

Sygn. akt XV Ca 1409/17

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędziowie: SSO Jarosław Grobelny

SSO Michał Wysocki

Protokolant: stażysta Marta Chmal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2018 r. w P.

sprawy z wniosku M. J.

przy udziale (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego w W.

z dnia 10 sierpnia 2017 r.

sygn. akt I Ns 30/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jarosław Grobelny Anna Paszyńska-Michałowska Michał Wysocki

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy R. i K. J. złożyli w Sądzie Rejonowym w G. X Zamiejscowym Wydziale Cywilnym z siedzibą w W. (obecnie Sąd Rejonowy w W.) wniosek o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) (na działce nr (...)), na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., a polegającej na prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej, w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej (w ramach przestrzennych ustanowionej służebności i z minimalizacją uciążliwości dla wnioskodawców) i jej rozbudowy oraz obowiązku znoszenia przez właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego, a ponadto wniesli o zasądzenie od uczestnika (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz wnioskodawców kwoty 2.600 zł z tytułu wynagrodzenia za ustanowioną służebność

przesyłu oraz o zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania (w tym kosztów zastępstwa procesowego).

W uzasadnieniu wniosku wnioskodawcy podali, że są właścicielami nieruchomości wskazanej w żądaniu wniosku. Na nieruchomości tej usytuowane są urządzenia przesyłowe, stanowiące część sieci przesyłowej należącej do uczestnika postępowania. Wnioskodawcy zwrócili się do uczestnika o uregulowanie stanu prawnego elementów sieci przesyłowej, jednak do zawarcia umowy ustanawiającej służebność przesyłu nie doszło. Powstała zatem konieczność wystąpienia przez wnioskodawców o ustanowienie służebności przesyłu na podstawie art. 305² § 2 k.p.c. Wnioskodawcy wnieśli przy tym o zasądzenie na swoją rzecz wynagrodzenia w wysokości wynikającej z własnych obliczeń pełnomocnika wnioskodawców, dokonanych na podstawie metodologii stosowanych przez biegłych w analogicznych sprawach.

Uczestnik postępowania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. w odpowiedzi na wniosek wniósł o oddalenie wniosku.

W uzasadnieniu uczestnik wskazał na konieczność zgromadzenia odpowiednich dokumentów w celu zlokalizowania urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na gruncie wnioskodawców. Podniósł, że prawdopodobnie jest to linia niskiego napięcia, a takie linie były budowane w latach 50-ych w ramach powszechnej elektryfikacji. W przypadku potwierdzenia tych przypuszczeń uczestnik zastrzegł złożenie zarzutu zasiedzenia. Nadto uczestnik zakwestionował wyliczenie wynagrodzenia za ustanowienie służebności przedstawione przez wnioskodawców.

W toku dalszego postępowania uczestnik postępowania podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu (wskazując również na możliwość doliczenia okresu posiadania służebności przez poprzedników prawnych uczestnika).

Pismem z dnia 3 września 2014 r. wnioskodawcy wnieśli o zasądzenie jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu w wysokości 3.320 zł.

W toku postępowania przed Sądem I instancji doszło do zbycia przez wnioskodawców nieruchomości (...) na rzecz M. J.. M. J. zgłosił swój udział w sprawie, podtrzymując wniosek o ustanowienie służebności przesyłu. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2016 r. podjął zawieszony wcześniej postępowanie w niniejszej sprawie z udziałem M. J. jako wnioskodawcy oraz umorzył postępowanie odnośnie R. J. i K. J..

Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił wniosek o ustanowienie służebności przesyłu oraz nakazał wnioskodawcy M. J. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w W. kwoty 577,54 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. J. jest właścicielem nieruchomości – działki nr (...) – zapisanej w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w W.. Przez działkę nr (...) przebiega napowietrzna linia energetyczna niskiego napięcia (0,4 kV); na działce posadowiony jest jeden słup dwupodporowy.

Przebiegająca przez działkę wnioskodawcy linia energetyczna niskiego napięcia powstała w 1960 r. (w latach 80-tych XX w. przeprowadzony został remont tej linii, jednak linia ta na działce wnioskodawcy nie zmieniała przebiegu). Z dniem 26 października 1960 r. linia została przyjęta do „(...)” (poprzednika (...) Sp. z o.o.), tj. została załączona pod napięcie. Od tego momentu linia była stale eksploatowana.

Działka nr (...) stanowiła własność osób fizycznych co najmniej od lat 50-tych XX w.

Na podstawie zarządzenia z dnia 30 grudnia 1977 r. w ramach Zakładów (...) wyodrębniony został Zakład (...). W 1985 r. powstało przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Z. (...), w którego skład wchodził Zakład (...). W 1989 r. doszło do podziału i wyodrębnienia Zakładu (...) – na bazie Zakładu (...). W 1991 r. doszło do kolejnego podziału i powstania Zakładu (...) tylko na bazie tego zakładu (Minister Przemysłu wydał zarządzenie z dnia 8 maja 1991 r. o utworzeniu z dniem 1 lipca 1991 r. Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w Z. i wydzieleniu mienia). W 1993 r. nastąpiło

przekształcenie Zakładu (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna w Z.. W 2003 r. nastąpiło przekształcenie (...) SA w (...) SA w P., a następnie do kolejnego przekształcenia w (...) Sp. z o.o. w P..

Sąd Rejonowy wskazał, że służebność przesyłu znana była już prawu rzymskiemu (servitus aquaeductus). Z kolei art. 175 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe przewidywał możliwość ustanowienia służebności także na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa – przepis ten (w ramach ustroju socjalistycznego) nie został jednak recypowany w Kodeksie cywilnym. Z dniem 3 sierpnia 2008 r. weszły jednak w życie przepisy art. 305¹#305⁴ k.c. wprowadzające nowy typ służebności – służebność przesyłu (umożliwiająca obciążenie nieruchomości służebnością na rzecz przedsiębiorcy). Sąd Rejonowy przywołał treść wyżej wymienionych przepisów, wskazując, że urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. to urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne.

Sąd Rejonowy podniósł, że w niniejszej sprawie bezspornym było, iż przez należące do wnioskodawcy działki przebiegają linie energetyczne należące do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Okoliczność ta została także potwierdzona nie tylko zeznaniami świadka J. H., których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu I instancji, ale również w opinii pisemnej biegłego z zakresu geodezji i kartografii Ł. F., powołanego w celu sporządzenia mapy przebiegu linii, a także w opinii biegłej V. A..

Sąd Rejonowy wskazał, że biegły Ł. F. był osobą obcą do stron, niezainteresowaną wynikiem sprawy. Biegły wyliczył długość linii energetycznej oraz przedstawił proponowaną powierzchnię jako przeznaczoną pod służebność przesyłu z uwzględnieniem wszystkich czynników – zarówno tych faktycznych, jak i tych wynikających ze stosownych norm. Opinia ta w zakresie powierzchni zajęcia była kwestionowana przez uczestnika. Strona wskazała, że faktycznie zajęta powierzchnia przez linię niskiego napięcia jest grunt pod słupami energetycznymi, zaś z pozostałego gruntu można korzystać. Biegły na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 r. (k. 130) odniósł się do zarzutu uczestnika. Biegły wskazał, że nie można mylić strefy serwisowej ze służebnością przesyłu, podał też, iż na terenie pod linią nic nie można zbudować, a w razie awarii jest to obszar niebezpieczny. Nie budziło w tej sytuacji wątpliwości Sądu Rejonowego stwierdzenie biegłego, iż teren pod linią „jest wyłączony w pewien sposób z normalnego użytku”. W związku z tym opinię powyższą Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodną i jako taką dającą podstawy do ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Rejonowy podniósł, że poza sporem pozostawało również, iż nieruchomości, przez które przebiegają linie, nie są obciążone służebnością związaną z przesyłem energii – co znajduje potwierdzenie w danych zawartych w księdze wieczystej, a z czym wiążą się określone domniemania (np. z art. 4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). W związku z tym można było również przyjąć domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), iż ogólnie ustanowienie odpowiedniej służebności jest konieczne dla właściwego korzystania z urządzeń linii energetycznej (słupa, przewodów). Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby przesył energii mógł istnieć w razie przerwy w linii, bądź by usunięcie jakiegś awarii mogło nastąpić bez wkroczenia na daną nieruchomość.

Zdaniem Sądu Rejonowego niewątpliwym było także, że poprzedni właściciele nieruchomości przed wniesieniem sprawy wystąpili do uczestnika postępowania o zawarcie stosownej umowy, której zawarcia uczestnik postępowania jednak odmówił (fakt niezaprzeczony – art. 230 k.p.c.).

Kolejnym zagadnieniem, na które wskazał Sąd Rejonowy, była kwestia wynagrodzenia należna od przedsiębiorcy na rzecz właściciela nieruchomości obciążonej. Wynagrodzenie to zasadniczo powinno mieć charakter świadczenia jednorazowego. Ustawa stanowi, iż wynagrodzenie to powinno być „odpowiednie”, przy czym nie podaje dalszych wskazówek. W tej sytuacji wysokość wynagrodzenia powinien każdorazowo wskazać biegły (art. 278 § 1 k.p.c.). Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powołał w związku z tym biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości w osobie V. A.. Opinię tej biegłej Sąd Rejonowy ocenił jako czytelną, logicznie umotywowaną, uwzględniającą wszystkie czynniki – zarówno te faktyczne, jak i te wynikające ze stosownych norm. Biegła uwzględniła m.in. przeznaczenie gruntu zajętego pod linię energetyczną i wartość tego typu gruntu. Biegła uwzględniła też lokalizację linii na działce (co oznacza, iż nie same tylko linie powodują określone ograniczenia). Biegła zdaniem Sądu Rejonowego należycie uzasadniła wybór sposobu wyceny, uwzględniając uwarunkowania prawne oraz kierując się ustaleniami i wnioskami wynikającymi z

przeprowadzonej przez biegłą analizy i charakterystyki rynku nieruchomości. Zdaniem Sądu I instancji, nie było zatem podstaw do podważenia opinii i przyjęcia wynagrodzenia w wysokości innej niż wyliczonej przez biegłą. Wynagrodzenie to zostało określone na 3.320 zł. W związku z tym, zdaniem Sądu Rejonowego, opinia mogłaby mieć znaczenie w sprawie - o ile jednak uzasadnionym byłoby ustanowienie służebności.

Sąd Rejonowy podniósł, że w rozpatrywanej sprawie trzeba było rozważyć podniesiony zarzut zasiedzenia służebności.

Zdaniem Sądu I instancji istnieje dopuszczalność ustalania faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie. W szczególności w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu Sąd może rozpoznać zarzut posiadacza, że służebność została już nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego i to mimo tego, że ten ostatni nie bierze udziału w postępowaniu. Zarzut zasiedzenia w niniejszej sprawie ma jednak jedynie charakter tamujący w stosunku do roszczenia wnioskodawcy. Korzystanie z zarzutu zasiedzenia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego i nie narusza zasad współżycia społecznego. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę na rozkład ciężaru dowodu, podnosząc, że w świetle art. 6 k.c. (i 232 k.p.c.) przyjmuje się w doktrynie, iż fakty uzasadniające roszczenie dowodzi powód, natomiast fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powoda dowodzi pozwany. Zasadność zarzutu zasiedzenia winna być zatem wykazana przez pozwanego (w tym przypadku: uczestnika postępowania).

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że przedmiotem zasiedzenia może być tylko służebność o określonej treści. Istota służebności sprowadza się wszakże w kontekście rozpatrywanej sprawy do korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych. Prowadzi to do wniosku, iż wykazanie zasiedzenia służebności przesyłu czy też służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu poprzez wykazanie eksploatacji linii przez określony czas, powoduje brak możliwości uwzględnienia wniosku o ustanowienie takiej służebności, skoro ona już istnieje. Nie można przy tym rozpatrywać zasiedzenia w zakresie „pasów eksploatacyjnych” w oderwaniu od samej linii energetycznej.

Za istotną kwestię Sąd Rejonowy uznał okoliczność, że Kodeks cywilny w pierwotnym brzmieniu nie zawierał regulacji dotyczącej służebności przesyłu. Stan prawny uległ zmianie z dniem 3 sierpnia 2008 r., kiedy to weszły w życie przepisy art. 305⁽¹⁾#305⁽⁴⁾ k.c. wprowadzające nowy typ służebności – służebność przesyłu (umożliwiająca obciążenie nieruchomości służebnością na rzecz przedsiębiorcy). Rozważając, czy przepisy dotyczące zasiedzenia służebności przesyłu mogą znaleźć zastosowanie do stanu istniejącego przed wejściem w życie tychże przepisów Sąd Rejonowy odwołał się do spójnej linii w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wskazującej na możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej, której treść obejmuje prawo do utrzymywania urządzeń przesyłowych. Między innymi Sąd Rejonowy wskazał na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r. w sprawie (...), w której przyjęto, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. W związku z tym wymagane jest wykazanie faktycznego wykonywania wobec nieruchomości obciążonej władztwa polegającego na utrzymywaniu na niej przez przedsiębiorcę przesyłowego urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., a nie jest wymagane oznaczanie nieruchomości władnawczej.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy - w związku z treścią art. 292 zd. 2 k.c. - przytoczył przepisy dotyczące zasiedzenia z okresu, którego dotyczy niniejsze postępowanie. I tak wskazał, że z dniem 1 stycznia 1947 r. wszedł w życie dekret z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz.U. z (...) ze zm.), którego art. 50 przewidywał dwudziestoletni termin zasiedzenia w przypadku dobrej wiary w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie oraz termin trzydziestoletni w przypadku złej wiary. Z dniem 1 stycznia 1965 r. wszedł w życie obecny Kodeks cywilny. Jego art. 172 stanowił pierwotnie, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. W przypadku złej wiary termin wynosił lat dwadzieścia. Jednocześnie art. 177 wyłączał zasiedzenie wobec nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej.

Z kolei art. XLI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. z (...) ze zm.) stanowił, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się

od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Z dniem 1 października 1990 r. terminy określone w art. 172 k.c. zostały wydłużone do lat dwudziestu w przypadku wejścia w posiadanie w dobrej wierze i lat trzydziestu w przypadku złej wiary. Jednocześnie wykreślony został art. 177. Z kolei art. 9 i 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z (...)) stanowił, że

do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli zatem termin zasiedzenia nie upłynął do dnia 1 października 1990 r., to termin zasiedzenia został wydłużony. Sąd Rejonowy przytoczył również art. 176 k.c.

Wskazując na przywołane przepisy Sąd Rejonowy podniósł, że niezbędną przesłanką zasiedzenia jest posiadanie, przy czym posiadanie to musi mieć charakter posiadania samoistnego. W przypadku zaś służebności, samoistne posiadanie polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie służebności określonego rodzaju. Drugą przesłankę stanowi upływ czasu, przy czym jest on uzależniony od kwalifikacji posiadania.

Sąd Rejonowy wskazał, że posiadaczem samoistnym jest – w myśl art. 336 k.c. – ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Tylko więc ten, kto rzeczą faktycznie włada z zamiarem władania dla siebie (cum animo rem sibi habendi), jest jej posiadaczem samoistnym. Zamiaru tego nie przekreśla oddania rzeczy w posiadanie zależne. Z kolei dobra wiara posiadacza polega na tym, że z przyczyn usprawiedliwionych nie wie on o tym, że prawo własności mu nie przysługuje. Zła wiara będzie miała miejsce wówczas, gdy osoba ma świadomość, że nie przysługuje jej prawo własności albo też nie ma tej świadomości, jednakże powinna ją mieć, gdyby postępowała z należytą starannością i zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Sąd Rejonowy zaznaczył, że w doktrynie i orzecznictwie istniały spory dotyczące pojęcia dobrej i złej wiary, jednak Sąd ten aprobuje stanowisko restrykcyjne wyrażone w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r. ((...)), a to z uwagi na zasadę ochrony własności, będącej jedną z podstawowych zasad w stosunkach cywilnoprawnych, w tym przede wszystkim w stosunkach prawnorzeczowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że doniosłe znaczenie ma również okoliczność, kto był właścicielem nieruchomości, na której wnioskowane jest ustanowienie służebności przesyłu. Jeśli bowiem właścicielem byłby Skarb Państwa, to zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, możliwość zasiedzenia takiej nieruchomości (a w tym przypadku służebności) otwiera się dopiero z dniem 1 października 1990 r. Wprawdzie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny dał możliwość skrócenia okresu wymaganego do zasiedzenia o czas sprzed 1 października 1990 r., lecz nie więcej niż o połowę. Określenie „nie więcej niż o połowę” odnosi się do okresu zasiedzenia przewidzianego w kodeksie cywilnym, a więc do dwudziestu i trzydziestu lat (czyli maksymalne skrócenie wynosi odpowiednio dziesięć i piętnaście lat).

Sąd Rejonowy również zauważył, że z przekształceniami zakładu energetycznego związana jest nadto kwestia jednolitości władzy państwowej. Do dnia 31 stycznia 1989 r. przepis art. 128 k.c. przewidywał, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu, a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Oznacza to, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r. stanowiło podstawę do nabycia tej służebności, ale nie przez owo przedsiębiorstwo, lecz przez Skarb Państwa. Tym niemniej wnioskodawca może doliczyć do okresu swojego posiadania okres posiadania sprzed dnia 1 lutego 1989 r. Jednakże służebność gruntowa jest prawem na rzeczy cudzej, a zatem właściciel nieruchomości nie może nabyć przez zasiedzenie służebności na swojej (własnej) nieruchomości.

Sąd Rejonowy następnie podniósł, że w przedmiotowej sprawie bezsporne były kwestie dotyczące własności nieruchomości wnioskodawcy – przysługujące wnioskodawcy prawo własności wynikało wprost z treści księgi wieczystej, a jego poprzedników również z akt wieczystoksięgowych. Dane z ksiąg wieczystych są w pełni wiarygodne, gdyż są to dane urzędowe i ustalone nie dla potrzeb konkretnej sprawy lecz właśnie dla stwierdzenia stanu nieruchomości.

Sąd I instancji wskazał, że jeśli chodzi o moment wejścia w posiadanie służebności przesyłu (służebności odpowiadającej służebności przesyłu), to należy zaakceptować pogląd, że jest to już chwila wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej, gdyż już wtedy ujawniają się w sposób ewidentny ograniczenia właściciela we władaniu jego nieruchomością. Dla posiadania ważne jest istnienie i funkcjonowanie trwałego i widocznego urządzenia (a takim są niewątpliwie napowietrzne linie elektroenergetyczne) – w związku z tym nie ma większego znaczenia, czy np. na nieruchomości byli dodatkowo widywani pracownicy uczestnika dokonujący jakichś napraw ani nawet czy nastąpiły jakieś przerwy w przepływie energii; posiadanie nie musi być wykonywane ciągle lecz stosownie do potrzeb.

W ocenie Sądu Rejonowego dokumenty złożone przez uczestnika postępowania w kopiach, a poświadczone za zgodność z oryginałem – dotyczące powstania linii – są wiarygodne jako powstałe przed szeregiem lat (a więc bez związku z niniejszym postępowaniem) i dla celów niezwiązanych z kwestią służebności czy zasiedzenia. Dokumenty te wszakże same w sobie nie dają jednoznacznego obrazu sprawy, gdyż brak jest elementu wyjaśnienia ich znaczenia i powiązania z linią na danej nieruchomości. Takim „łącznikiem” były natomiast zeznania świadka J. H.. Wiarygodności tego świadka zdaniem Sądu Rejonowego nie odbiera to, iż jest on pracownikiem uczestnika, a także to, czy ma bezpośrednią wiedzę o budowie danej linii. Świadek zdaniem Sądu Rejonowego zeznawał logicznie, konkretnie, wyjaśnił skąd czerpał swoją wiedzę (posiadana dokumentacja wewnętrzna). W ocenie Sądu I instancji, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki pozostaje przekonanie, że świadek zatrudniony w energetyce posiadał niezbędną wiedzę i rozeznanie co linii niskiego napięcia. Również doświadczenie życiowe nie pozwala przyjąć, aby nieprawdą były zeznania o wieloletnim korzystaniu z danej linii. Nie da się obecnie ustalić dokładnych dat związanych z rozpoczęciem i trwaniem budowy linii niskiego napięcia, jednak istniejące dokumenty i zeznania świadka J. H. pozwalają na uznanie, że datą pewną była data przyjęcia do eksploatacji 26 października 1960 r. (k. 55-56 w zw. z zeznaniem świadka - protokół rozprawy z dnia 09.08.2017 r.). Sąd Rejonowy zauważył, że sami pierwotni wnioskodawcy (będąc informacyjnie słuchani) – a nie sposób przyjąć, aby podawali nieprawdę na swoją niekorzyść – wskazali, że urządzenia przesyłowe znajdują się tam od lat 60-tych a może nawet wcześniej (k. 20).

Sąd Rejonowy zauważył, że brak pełnej dokumentacji nie oznacza braku wykazania przez uczestnika samoistnego posiadania, gdyż posiadanie to było niewątpliwie również w świetle treści wniosku, a art. 339 k.c. wprowadza (wzruszalne) domniemanie samoistności posiadania (w tym przypadku chodziło – jak już wyżej wskazano – o korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności określonego rodzaju).

Sąd I instancji wskazał, że kwestia sposobu wejścia w posiadanie ma znaczenie dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza – zwłaszcza mając na uwadze istnienie ksiąg wieczystych. Sąd Rejonowy, popierając stanowisko restrykcyjne w ocenie dobrej wiary, przyjął w świetle całokształtu okoliczności sprawy złą wiarę uczestnika postępowania (domniemanie z art. 7 k.c. jest bowiem domniemaniem wzruszalnym).

Sąd Rejonowy w dalszej kolejności podniósł, że w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia sąd nie jest związany wnioskiem w zakresie daty nabycia prawa. Mając zaś na uwadze jedynie tamujący charakter zarzutu zasiedzenia, nie jest potrzebne ściśle ustalenie daty upływu zasiedzenia, jeśli jest niewątpliwie, iż nastąpiło. W realiach niniejszej sprawy zasiedzenie dotyczące linii niskiego napięcia na działce (...) biegło od 26 października 1960 r., bowiem w tym okresie działki były własnością osób fizycznych. W niniejszym przypadku zasiedzenie nastąpiło najdalej z upływem 1 stycznia 1985 r. (pierwotny trzydziestoletni termin zasiedzenia uległ skróceniu do lat 20, ale liczonych od wejścia w życie Kodeksu cywilnego). Nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia (wniosek w niniejszej sprawie wpłynął w 2012r.).

Przerwanie biegu przedawnienia powinni zresztą wykazać wnioskodawcy (podobnie zresztą jak ewentualną zmianę przebiegu linii).

Tak więc zasiedzenie w ocenie Sądu Rejonowego nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa – ówczesnego zakładu energetycznego. Możliwe jest bowiem doliczenie okresu posiadania poprzedników prawnych uczestnika postępowania. Przekształcenia podmiotowe w tym okresie były Sądowni Rejonowemu znane z urzędu z innej sprawy (na co Sąd Rejonowy wskazał na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2017 r.), a wnioskodawca nie kwestionował tego – przy tym znajdowało to także potwierdzenie w dokumentach dotyczących przekształceń przedłożonych przez uczestnika postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał również na stanowisko Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie (...), w której to sprawie Sąd Okręgowy przyjął, że przeniesienie posiadania ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego wnioskodawcy oraz na samego wnioskodawcę stanowiło warunek zastosowania art. 176 § 1 k.c., który doliczenie czasu posiadania poprzednika, jako prowadzącego do zasiedzenia uzależnia od przeniesienia tego posiadania. Rozróżnić zatem należy możliwość rozpoczęcia przez przedsiębiorstwo państwowe od 1 lutego 1989 r. posiadania prowadzącego do zasiedzenia na jego rzecz od możliwości doliczenia do tego posiadania czasu posiadania poprzedników. Zarządzenie Ministra Przemysłu z dnia 8 maja 1991 r. o utworzeniu z dniem 1 lipca 1991 r. Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w Z. i wydzieleniu mienia stanowiło dokument w rozumieniu art. 348 zd. 2 k.c. – wobec treści tego dokumentu przeniesienie posiadania ze Skarbu Państwa na to przedsiębiorstwo państwowe nastąpiło z dniem utworzenia tego przedsiębiorstwa, tj. z dniem 1 lipca 1991 r. Przedsiębiorstwo to mogło zatem doliczyć czas posiadania swoich poprzedników. Jednakże Sąd Rejonowy wskazał, że przyjmuje inne stanowisko, które również doczekało się wyrażenia w orzecznictwie. Mianowicie, Sąd Najwyższy wskazywał też okoliczności, które mogą świadczyć o przeniesieniu posiadania w rozumieniu art. 348-351 k.c., stwierdzając, że poza decyzją uwłaszczeniową lub komunalizacyjną może to być również zwykłe wydanie przedmiotu posiadania podmiotowi, który przed 1 lutego 1989 r. był posiadaczem zależnym lub dzierżycielem służebności. Nie jest zatem istotne, że nieruchomości w zakresie służebności posiadały kolejno różne jednostki państwowe i żadna z nich nie była posiadaczem przez okres wymagany do nabycia przez zasiedzenie, lecz istotne jest, aby łączny okres posiadania był wystarczający do zasiedzenia.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż zarzut zasiedzenia był uzasadniony a tym samym wniosek podlegał oddaleniu.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) – nie znajdujące zastosowania w niniejszej sprawie – a stwierdzające, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tekst jedn.: Dz.U. z (...) ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Nie oznacza to li tylko niemożności uwzględnienia zarzutu zasiedzenia, lecz wskazuje na administracyjny tytuł do władania przez przedsiębiorcę przesyłowego do władania w określonym zakresie nieruchomością właściciela, a tym samym stanowi inną przeszkodę do ustanowienia służebności.

Sąd Rejonowy podniósł, że o kosztach należnych od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w W. orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 2 k.p.c. (577,54 zł – koszty wydatkowane przez Skarb Państwa a nie znajdujące pokrycia w zaliczce).

Apelację od postanowienia z dnia 10 sierpnia 2017 r. złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. i w zw. z art. 305² § 2 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści

służebności przesyłu i uniemożliwienie wnioskodawcy ustanowienia służebności przesyłu w sytuacji przerwania przez wnioskodawcę biegu terminu zasiedzenia przez złożenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 244 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. polegające na poczynieniu ustaleń faktycznych w oparciu o kserokopie niepoświadczone za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika, a więc niekorzystające z przymiotu dokumentu w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego,

b) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny materiału dowodowego polegającej na uznaniu, że od 26 października 1960 r. należy liczyć bieg terminu zasiedzenia służebności na nieruchomości wnioskodawcy w sytuacji, gdy z przedłożonych kserokopii nie wynika w żaden sposób, iżby odnosiły się do nieruchomości wnioskodawcy, a uczestnik w odpowiedzi na wniosek sam przyznał, że linia energetyczna na nieruchomości wnioskodawcy została przeprowadzona dopiero w 1984 r. w ramach remontu kapitalnego.

Z powołaniem na przytoczone wyżej zarzuty wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez ustanowienie służebności przesyłu zgodnie z żądaniem wniosku oraz zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, znajdujących oparcie w materiale dowodowym zebrany w sprawie, ocenionym z zachowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Podzielić należało również rozważania prawne Sądu Rejonowego dotyczące zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu (z uwzględnieniem uwag przedstawionych w dalszej części uzasadnienia) i bezzasadności wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

W apelacji zarzucono naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji błędne ustalenie daty, od której należało liczyć bieg terminu zasiedzenia służebności, na dzień 26 października 1960 r. Zdaniem skarżącego ze złożonych kserokopii dokumentów nie wynika, aby odnosiły się one do nieruchomości wnioskodawcy, a ponadto ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie są sprzeczne ze stanowiskiem samego uczestnika, który miał przyznać, że linia na nieruchomości wnioskodawcy została przeprowadzona dopiero w 1984 r. Odnosząc się do tego zarzutu należy zauważyć, że poszczególne dowody winny być oceniane całościowo, a więc przy uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego, nadto z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Tak więc analizując złożone odpisy dokumentów trzeba zauważyć, że w dokumentach przedstawionych przez uczestnika, a załączonych na k. 52-63, 66-67, nie ma co prawda wymienionej nieruchomości wskazanej we wniosku ani danych właścicieli nieruchomości, przez które urządzenie elektroenergetyczne przebiega, jednakowoż jest tam mowa o linii NN we wsi A., a więc wymieniona jest miejscowość, w której znajduje się nieruchomość wnioskodawcy oraz linia niskiego napięcia, a taka biegnie przez tę nieruchomość. W dokumentacji dotyczącej modernizacji linii z 1984 r. również mowa jest o linii 0,4 kV (czyli niskiego napięcia) w miejscowości A.. Natomiast w wykazie właścicieli gruntów położonych po trasie linii 0,4 kV we wsi A., sporządzonym 28 czerwca 1984 r. (k. 64-65), wymieniono działkę nr (...) oraz dane jej właściciela: W. R. – który był poprzednikiem prawnym wnioskodawcy (k. 240-243). Jednocześnie przesłuchany w sprawie świadek J. H. potwierdził, że protokół z 26 października 1960 r. dotyczy linii elektroenergetycznej przebiegającej przez nieruchomość wnioskodawcy, podobnie jak dokumenty wskazujące na remont linii w latach 80-ych. Zeznań tego świadka nikt nie zakwestionował. Świadek jako pracownik przedsiębiorstwa energetycznego, będący specjalistą ds. dokumentacji, posiada wiedzę o okolicznościach będących przedmiotem jego

zeznań. Mając zatem na uwadze powyższe, uzasadnione było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że ww. dokumenty załączone do akt przez uczestnika dotyczą przedmiotowej linii, znajdującej się na nieruchomości wnioskodawcy (zwłaszcza, że wnioskodawca nie podnosił i nie wykazywał twierdzeń jakoby jakieś inne linie niskiego napięcia znajdowały się - w okresie, których dotyczą złożone dokumenty – w miejscowości A.) oraz że linia wskazana we wniosku powstała w 1960 r., przy czym jako datę pewną można przyjąć wynikającą z ww. dokumentów datę przyjęcia linii do eksploatacji, tj. 26 października 1960 r. Podkreślić przy tym należy, że pierwotny wnioskodawca w niniejszej sprawie R. J. podał, że linia elektroenergetyczna została posadowiona na nieruchomości objętej wnioskiem w latach 60-ych i że od tamtego czasu przedmiotowa linia znajduje się na tej nieruchomości, natomiast wnioskodawczyni K. J. wskazała, że wydaje jej się, iż linia znajduje się tam od lat 50-ych, gdy we wsi A. „robili prąd”. Zeznania tych wnioskodawców w istocie korespondowały zatem z treścią wymienionych wyżej dokumentów i zeznaniami świadka, dając podstawy do dokonanego przez Sąd I instancji ustalenia co do daty pobudowania i przyjęcia do eksploatacji przedmiotowego urządzenia elektroenergetycznego.

Nie odpowiada prawdzie twierdzenie apelacji jakoby uczestnik postępowania w odpowiedzi na wniosek twierdził, że linia, której dotyczy sprawa, została przeprowadzona dopiero w 1984 r. w ramach remontu kapitalnego. W odpowiedzi na wniosek w istocie nie ma żadnych twierdzeń w wymienionej tu kwestii, gdyż w jej treści uczestnik ograniczył się do wskazania na potrzebę zlokalizowania urządzenia objętego wnioskiem, co wymaga dostarczenia podkładu geodezyjnego. Z kolei w piśmie z dnia 11 kwietnia 2013 r. uczestnik – po dokonaniu ustaleń dotyczących lokalizacji urządzenia – wskazał, że linia NN 0,4 kV przebiegająca przez nieruchomość wskazaną we wniosku, wykonana została w 1960 r. W 1984 r. poprzednik prawny uczestnika wykonał natomiast remont tej linii, w trakcie którego wymieniono słupy drewniane na żelbetowe. Uczestnik nie twierdził zatem, że dopiero w 1984 r. została przeprowadzona linia elektroenergetyczna przez nieruchomość wnioskodawcy. Twierdzenie o remoncie linii obejmującym wymianę słupów wręcz wskazuje na coś odwrotnego – mianowicie, że linia musiała istnieć już wcześniej (gdyż tylko coś wcześniej istniejącego mogło być przedmiotem remontu) i to na tyle długo, że był potrzebny jej remont. Zakres remontu wskazany przez uczestnika nie pozwalał przy tym przyjąć, że zmienił on zakres posiadania wykonywanego przez przedsiębiorstwo przesyłowe, tym bardziej, że świadek J. H. zeznał, iż na działce objętej wnioskiem w ramach remontu z lat 80-ych doszło tylko do wymiany słupów i przewodów. Podał, że przebieg linii nie zmienił się – nastąpiła tylko wspomniana wymiana. Te zeznania świadka korespondują z dokumentem w postaci protokołu remontu linii NN 0,4 kV, wykonanego w okresie 30 września 1984 r. – 12 czerwca 1985 r., w którym wskazano na wymianę słupów i linki. Również wnioskodawcy R. i K. J. nie wskazywali, by linia elektroenergetyczna zmieniała swój przebieg.

Bezasadny był zarzut naruszenia art. 244 i 245 k.p.c. poprzez poczynienie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w oparciu o niepoświadczone kserokopie, a więc nie korzystające z przymiotu dokumentu w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego. Z uzasadnienia apelacji wynikało, że apelujący miał na uwadze kserokopie, które miały być podstawą ustalenia daty wybudowania urządzenia przesyłowego. Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Okręgowy zauważa, że nie odpowiada on prawdzie. Uczestnik postępowania złożył do akt sprawy kserokopie dokumentów dotyczących budowy i remontu linii NN 0,4 kV poświadczone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika uczestnika będącego radcą prawnym (są one na k. 52-67). Z art. 129 § 2 k.p.c. wynika, że strona może zamiast oryginału dokumentu złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego m.in. radcą prawnym. Taki odpis został zrównany z oryginałem dokumentu. Zatem skoro ustawa dopuszcza zastąpienie oryginału dokumentu jego poświadczonym odpisem, uczestnik mógł złożyć dokumentację dotyczącą budowy i przebudowy w formie poświadczonych przez radcę prawnego odpisów, a Sąd był uprawniony do tego, by takie odpisy uczynić podstawą swych ustaleń faktycznych. Ubocznie jedynie można zauważyć, że jak już wcześniej wskazano, okres budowy urządzenia na nieruchomości wnioskodawcy, okres, kiedy był wykonywany jego remont oraz zakres remontu wynikały też z zeznań świadka i zeznań pierwotnych wnioskodawców, zatem nawet gdyby wyeliminować dokumentację budowlaną i remontową, nie rzutowałoby to na ustalenie początku posiadania.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też zarzut apelacji, w którym podniesiono naruszenie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 305² § 2 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia

służebności gruntowej o treści służebności przesyłu w sytuacji przerwania przez wnioskodawcę biegu terminu zasiedzenia poprzez złożenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Wniosek o ustanowienie służebności przesyłu został złożony w dniu 14 lutego 2013 r., tymczasem jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy - licząc początek biegu zasiedzenia służebności od 26 października 1960 r. i ustalając złą wiarę posiadacza - termin zasiedzenia upłynął z dniem 1 stycznia 1985 r. Tym samym nie mogło dojść do jego przerwania przez czynność w postaci złożenia wniosku o ustanowienie służebności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Zarzuty apelacji nie podważyły prawidłowości stanowiska Sądu I instancji, iż z dniem 1 stycznia 1985 r. służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegająca na korzystaniu z nieruchomości wskazanej we wniosku w celu eksploatacji posadowionego na niej urządzenia przesyłowego, została zasiedziana przez poprzednika prawnego wnioskodawcy – Skarb Państwa. To zaś wykluczało uwzględnienie wniosku apelacji o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez ustanowienie służebności przesyłu.

Należy jedynie dodać, że służebność nabył Skarb Państwa, nie zaś – jak podał Sąd Rejonowy – Skarb Państwa - ówczesny zakład energetyczny. Z uwagi na obowiązującą w dacie zasiedzenia zasadę jednolitej własności państwowej, nabycie prawa mogło bowiem nastąpić tylko na rzecz Skarbu Państwa, nie zaś przedsiębiorstwa państwowego, które wykonywało posiadanie służebności. Dodać też należy, że skoro zasiedzenie nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa, bezprzedmiotowe były rozważania Sądu Rejonowego w przedmiocie doliczenia posiadania i przeniesienia posiadania. Posiadanie w okresie biegu zasiedzenia, nawet wykonywane przez różne przedsiębiorstwa państwowe, było posiadaniem tego samego podmiotu, to jest Skarbu Państwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie - art. 520 § 1 k.p.c. Reguła ta doznaje jednak ograniczeń w sytuacjach określonych w art. 520 § 2 i § 3 k.p.c. W niniejszej sprawie, zważywszy na okoliczność, że interesy uczestników były niewątpliwie sprzeczne - wnioskodawca domagał się ustanowienia służebności za wynagrodzeniem, uczestnik zaś oddalenia wniosku z uwagi na zasiedzenie służebności - przy czym apelacja wnioskodawcy została oddalona, ziściły się przesłanki z art. 520 § 3 k.p.c., uzasadniające zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika w wysokości 240 zł, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018.265 t.j.).

SSO Jarosław Grobelny SSO Anna Paszyńska-Michałowska SSO Michał Wysocki